

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZALIEM.

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII | LÓDŹ, ŚRODA, 17 GRUDNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 350

## Marszałek Piłsudski w Wiedniu

Armja fotografów i reporterów na dworcu. — Śniadanie w po-  
ciągu. — Co mówi dr. Woyczyński?

Marszałek w czasie postoju nie opuścił wagonu.

WIEN, 17 grudnia.  
„Republika” dzisiaj doniosła już o tem że Marszałek Piłsudski w przejeździe na Maderę zatrzymał się na dworcu wiedeńskim, gdzie wagon jego doczepiony został do innego pociągu.

Na wieść o przyjeździe Marszałka, DWORZEC WIENSKI OBLEŻONY ZOSTAŁ PRZEZ DJIENNIKARZY I FOTOGRAFÓW.

Marszałek powitany został przez posła Badera oraz personel poselstwa, konsulatu i kilku dziennikarzy polskich.

Na dworcu północnym Marszałek zażądał gazet wiedeńskich, które czytał z zainteresowaniem. Tutaj też zjadł śniadanie.

Marszałek nie dał się skłonić do tego, aby wyjść na peron mimo, iż prosili o to usilnie dziennikarze wiedeńscy. Udało się im tylko zamienić kilka słów z

lekarzem przybocznym dr. Woyczyńskim.

Według słów dr. Woyczyńskiego, Marszałek Piłsudski

JEST W DOBRYM HUMORZE I WYRAŻA ZADOWOLENIE,

że udało mu się wyrwać z nawału codziennych zajęć.

## Wilno pod terorem bandytów, którzy pod groźbą śmierci domagają się od kupców okupu

Wilno, 17 grudnia.

Od szeregu tygodni na terenie Wilna grasuje jakaś nieuchwytna szajka bandycka, która budzi postrach wśród wszystkich mieszkańców. Szajka ta wysłała listy do najpoważniejszych obywateli miasta, domagając się złożenia okupu i grożąc śmiercią w razie nie spełnienia jej żądań.

Jeden z miejscowych kupców, Świetliński, po otrzymaniu listu z pogroźkami zwrócił się do policji. Władze wydelegowały kilku wywiadowców na cmentarz, gdzie bandyci mieli oczekiwać wręczenia im pieniędzy. Nie zastali tam je-

dnak nikogo.

Jak się następnie okazało zbójce zostały uprzedzeni przez kogoś, iż Świetliński zdradził ich przed władzami. W dwa dni później kupiec ten został zastrzelony na ulicy.

Po tej zbrodni nastąpił napad na jednego z właścicieli sklepów, który również oparł się bandytom. Udało się go ocalić.

Prasa wileńska nawołuje władze policyjne, by nie lekcewały niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad miastem i za wszelką cenę wytopiły zuchwałych zbójców.

## Zwichnięta karjera znachora lecząc chorych uzdrowiał własną kieszeń. — Posiedzi obecnie w więzieniu.

Tarnopol, 17 grudnia.

Na Wołyniu niedawno zasłynął niejaki Borowski felczer z zawodu, który uchodził w całej okolicy za znachora obdarzonego nadprzyrodzonymi zdolnościami.

Borowski nie miał stałego miejsca do bytu i przenosił się z miasta do miasta,

objeżdżając zarówno kresy, jak i teren Małopolski i b. Kongresówki. Sprzedawał on swym pacjentom jakieś proszki, za które pobierał od 100 zł. w zwyż. Za poradę brał oddzielnie, najmniej 10 dolarów.

Zwracali się doń przeważnie ludzie nieuleczalnie chorzy, których zapewniał, iż ich w ciągu kilku dni uzdrowi. Żaden jednak z jego pacjentów nie powrócił do zdrowia. Kilkunastu z pośród nich po

### Włamanie do sklepu

Ubiegłej nocy dokonano włamania do sklepu Wacławy Włodarczykowej przy ulicy Piotrkowskiej 285. Łupem złoczyńców padły najrozmaitsze artykuły na poważniejszą sumę.

P. Włodarczykowa dopiero dziś rano stwierdziła włamanie do swego sklepu i zwróciła się do policji.

Włamywaczy dotychczas nie ujęto.

## Skradli... kasę ogniotrwałą

Bezczelny występ kasiarza w Łucku

Łuck, 17 grudnia.

Miał tu wczoraj miejsce wypadek rzadko notowany w kronice kryminalnej. Przed syndykat rolniczy ziemian przybył późnym wieczorem samochód, z którego wysiedli dwaj osobnicy i przy pomocy podrobionego klucza otworzyli lokal syndykatu, poczem przystąpili do rozbijania kasy pancernej.

Pancerz kasy okazał się jednak zbyt silny, wobec czego kasiarze nie mogli

## Huragan nad Wilnem wyrócił sto słupów telegraficznych

Wilno, 17 grudnia.

Ubiegłej nocy nad terenem województwa wileńskiego przeszedł gwałtowny huragan połączony z burzą śnieżną.

Wicher wyrócił przeszło sto słupów telegraficznych i telegraficznych, po wyrwał drzewa z korzeniami i dachy domów.

Na pograniczu polsko-litewskim i sowieckim zerwane zostały międzypaństwowe linie telegraficzne. Zmobilizowano natychmiast większy oddział robotników, którzy zajęli się naprawą uszkodzonych połączeń.

## Finansiści francuscy u min. Matuszewskiego

Warszawa, 17 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Przedstawiciele konsorcjum francuskiego Schneidera i Crezaut, którzy złożyli wczoraj ministrowi komunikacji ofertę dotyczącą pożyczki przeznaczonej na wykończenie magistrali kolejowej Gdynia — Górny Śląsk, zgłosili się do ministra Matuszewskiego, wobec którego ponowili ofertę w formie oficjalnej.

## Nominacje rewizorów dla Kas chorych

Warszawa, 17 grudnia.

Dziś w południe odbędzie się w ogólnopństwowym związku Kas chorych rozdanie nominacji 46 nowomianowanym komisarzom rewizyjnym Kas chorych, desygnowanym do szeregu Kas na terenie Rzeczypospolitej.

## Wielki pożar fabryki w Bremie

Berlin, 17 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Bremy donoszą, że wczoraj wieczorem w dzielnicy portowej wybuchł olbrzymi pożar na terenie fabryki krochmalu Braci Nilden.

Paśwa płomieni padły magazyny z zapasami maki ryżowej. Po długiej akcji pożar ugaszono. Magazyn spłonął doszczętnie.

## Koniec rewolucji w Hiszpanji.

Paryż, 17 grudnia.

(Telegram własny).

Jak już doniosła dzisiejsza „Republika”, rewolucję w Hiszpanji uważać należy za zupełnie stłumioną.

Przywódcy ruchu rewolucyjnego, którzy internowani zostali w Portugalji, zgodnie oświadczyli, że przyczyną ich niepowodzenia był pośpiech, i to, że wybuch nastąpił przedwcześnie.

Wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są jednak w dalszym ciągu przerwane. Ce nżura nie pozwala na informowanie zagranicy o wypadkach wewnętrznych. Szczególnie ostro kontrolowany jest ruch kolejowy.

Z wiadomości, które się tutaj przedostały, wynika, że rząd skoncentrował w Madrycie olbrzymie masy wojska.

## Afera erotyczna w Krakowie

z taczka kręgi co raz szersze

Sprawa niemoralnych stosunków z chłopcami, uprawianych przez dr. Kł. za taczka coraz szersze kręgi.

Do tej chwili przesłuchano już 57 świadków przeważnie chłopców w wieku od 10 do 15 lat, oraz osoby starsze. Zeznania te obciążają w wysokim stopniu dr. Kł., który jednak w dalszym ciągu utrzymuje, że padł ofiarą pomyłki, względnie intrygi lokalnej.

Akta tej sprawy będą w dniach naj-

bliższych przesłane do prokuratury, która rozstrzygnie, czy sprawa ta dojrzała już do przygotowania aktu oskarżenia. Powyższa afera ujawniona została w ten sposób, że do posterunkowego, pełniącego służbę w Dębniakach, zgłosił się pewien osobnik, z doniesieniem o swych spostrzeżeniach. Policja wdrożyła natychmiast dochodzenie w tej sprawie, która rozrosła się do rozmiarów skandalu.

## Komuniści warszawscy usiłują terroryzować piekarnie żydowskie

Komunistyczna frakcja związku za wodowego piekarń postanowiła wobec nieprzyjęcia jej demagogicznych postulatów przez właścicieli piekarń żydowskich proklamować strajk.

Dowiedziawszy się o tem władze bezpieczeństwa, obstarwiły wszystkie piekarnie posterunkami.

Około północy w niektórych punktach dzielnic żydowskich zebrały się

grupki terrorystów, które nie chciały do puścić do pracy czeladników piekarskich, zatrudnionych w piekarniach i pod groźbą terroru zaczęły ich zmuszać do strajku.

Silna jednakże i energiczna postawa policji zapobiegła jakimkolwiek wstąpieniom terrorystycznym. Przywódców aresztowano i oddano bezpośrednio władzom sądowym.



## Partja opozycyjna w Turcji istniała zaledwie ...100 dni

Powszechną sensację wywołało przed kilku miesiącami powstanie w Turcji nowego stronnictwa politycznego, partii liberalnej pod przewodnictwem Fethi-Beja.

Jak wiadomo, od czasu wprowadzenia ustroju republikańskiego na gruzach sułtanatu, prezydent Mustafa Kemal, twórca rządzącej partii ludowej, nie tolerował istnienia innych stronnictw politycznych.

Wszelkimi niegdyś młodoturcy skompromitowali się swą filoniemiecką polityką i popieraniem konstytucyjnej monarchii. Wszelkie zaś żywioły niepodległościowe i wolnościowe stanęły pod sztandarem Mustafy Kemala. W parlamencie i samorządach partja ludowa miała niemal stuprocentową reprezentację.

To też utworzenie przez Fethi Beja partii liberalnej wywołało zrozumiałą sensację, zwłaszcza, że stało się to za wyraźnym przyzwoleniem Ghazi. Intencją prezydenta odrodzonej Turcji było dopuścić do istnienia opozycyjnego stronnictwa, aby nie być posądzonym o samowładztwo. Jeśli więc opozycja gotowa była uznać istniejący dziś w Turcji ustrój, Ghazi zgodził się na jej istnienie. Fethi Bej rozpoczął swą działalność od potężnej reklamy, wystosował pod adresem rządu kilka sensacyjnych interpelacji, zapowiadał swe zwycięstwo w najbliższych wyborach parlamentarnych, organizował inteligencję turecką, słowem, — pragnął stworzyć pozory prawdziwej opozycji. Tymczasem wszystko spaliło na panewce.

Kilku niezadowolonych polityków nie stanowi jeszcze partji. Poniósłszy w wyborach municypalnych srogą porażkę, nie znajdując poparcia wśród inteligencji, partja liberalna po 100 zaledwie dniach istnienia rozwiązała się dobrowolnie. Ruchliwy Fethi Bej ograniczył się do wydawania swego opozycyjnego pisma „Kursi” („Trybuna”). Wraz z kilku przyjaciółmi tworzyć będzie jeszcze w parlamencie opozycyjną grupę, ale szerszych kół ludności zdobyć nie zdołał.

A może i likwidacja partii liberalnej nastąpiła z poufnego polecenia Mustafy Kemala Paszy?

H.

## Radio w Japonii Audycje mają charakter ściśle narodowy

Japonia, która po wojnie światowej rozwinęła się w bardzo szybkim tempie, jako państwo zupełnie nowoczesne, wykazała również wielki postęp na polu radjofonii i radjotechniki. Usiłowania ze strony Ameryki, aby opanować japońskie radio, nie odniosły żadnego skutku. Wszystkie japońskie stacje nadawcze są w rękach prywatnych — przeważnie różnych pism i przedsiębiorstw elektrycznych.

Audycje mają charakter czysto japoński. Można wprawdzie niejednokrotnie stwierdzić wpływ Zachodu, ale japońskie stacje nadawcze potrafią każdą rzecz, przejętą od radja europejskiego, przerobić na modłę wschodnią. Imprezy sportowe, nadawane są regularnie przez różne stacje japońskie. Zwłaszcza „base ball” cieszy się tam, podobnie jak i w Ameryce, wielkim powodzeniem. Zdaniem wielu Europejczyków entuzjazm dla tych nadawań sportowych jest nawet już zbyt przesadny. Europejska muzykę można tylko wówczas usłyszeć, kiedy nadawane są transmisje zagranicznych stacji krótkofalowych. Stwierdzono, że japończycy chętnie słuchają dobrej muzyki klasycznej, mimo że różni się ona blegunowo od muzyki japońskiej.

Dla Europejczyków, zamieszkałych w Japonii, programy radiowe nie przedstawiają nic ciekawego oprócz wspomnianych wyżej nadawań krótkofalowych. Zdarza się wprawdzie, że jakiś Europejczyk wygłasza w japońskim radju odczyt w swym ojczystym języku, wypadki takie są jednakże bardzo rzadkie, gdyż miarodajne czynniki japońskie starają się w miarę możliwości przeciwdziałać europejskim wpływom na programy radiowe.

# Potworna zbrodnia matki

## Uduśliła niemowlę, odcięła mu głowę i pokrajane szczątki tułowia porzuciła w tunelu kolejowym Zbrodniarka ujęta została w Wiedniu

Jedna z najbardziej potwornych w ostatnich czasach zbrodni, której ofiarą padło kilkunasto miesięczne dziecko została wykryta.

O zbrodni tej informowaliśmy naszych czytelników, podając narazie wiadome szczegóły. A mianowicie, że podług wszelkiego prawdopodobieństwa popełniono ją w Wiedniu lub w jego okolicach i że zbrodniarz po dokonaniu swego bestjałskiego czynu pochwiliaku zwiłki swej ofiary i podrzucił je następnie w dwóch rozmaitych tunelach pragnąc oczywiście w ten sposób utrudnić wykrycie jego osoby.

Okrutną morderczynią okazała się rodzona matka, 25-letnia żona konduktora kolejowego, Walerja Mikulaszek, zamieszkała w Meidling.

Po ujawnieniu w pismach tego wstrząsającego przestępstwa zgłosił się do policji zamieszkały w Meidling kolejarz i oświadczył, że w początku ubiegłego tygodnia 14-miesięczny synek Mikulaszków zginął w tajemniczy sposób.

Małżeństwo Mikulaszków zamieszkuje mały domek złożony z pokoju i kuchni. Na zasadzie otrzymanej wiadomości oboje małżonków sprowadzono do policji.

Podczas przesłuchania konduktor oznajmił, że żona jego powiadomiła go, że kilka dni temu oddała małego Antosia pewnej kobiecie na t. zw. garnuszek.

Mikulaszkowa potwierdziła to zeznanie poczem wskazała na kobietę, której jakoby powierzyć miała dziecko.

Wszystko to jednak okazało się nieprawdą.

Wobec czego sąsiadom Mikulaszków pokazano fotografię głowy dziecka, znalezionej w jednym z tunelów i ci poznali w niej głowę zamordowanego maleństwa.

Przedstawiono im również płaszczki w który zbrodniarka owineła oderznięty od szyi tułów swej ofiary, i ten również został poznany, jako paltocik Antosia.

Wstrząsającą była scena, kiedy babcia dziecka, trzymając w trzęsących się rękach, okrwawiony płaszczki zeznała śród płaczu, że nosił go jej wnuczek.

Przeprowadzona w domostwie zbrodniarki rewizja wykryła kartkę pisaną ręką Walerji Mikulaszek, w której donosi ona o swym wyjeździe z domu w sprawie umieszczenia dziecka i zawadami męża, jakim pociągiem powróci do domu.

Zbrodniarka nie chciała się jednak przyznać do autorstwa, ale wzięta w krzyżowy ogień pytań i wobec oczywistych dowodów winy zeznała wreszcie, iż zamordowała swe dziecko.

Wylączając ze swego straszliwego czynu jakkolwiek współudział męża. — Mikulaszkowa podała następujący przebieg popełnionej przez siebie zbrodni.

W nocy z dnia 30 listopada na 1 grudnia, gdy mąż jej był służbowo w drodze uduśliła ona dziecko zawiązawszy mu na szyi śmiertelną petle z drutu.

Następnego rana zaniosiła ona trupka do kuchni i tam na desce do dzielenia mięsa oderznięła kuchennym nożem głowę od korpusu.

Owinawszy następnie krwawe te szczątki, zapakowała do walizki i pojechała z Meidling do Bruck. Z Bruck wsiadła do pociągu idącego do Klagenfurt i zostawwszy swą krwawą paczkę w przechowalni dworca, zanocowała w hotelu. Nazajutrz wczesnym rankiem pojechała w kierunku Villach i Tauern. Po drodze w jednym z tunelów wyrzuciła głowę dziecka.

Uwolnwszy się od częściowego straszliwego bagażu, pojechała z Tauern z powrotem do Wiednia i w tunelu za Semeringiem przez okno w korytarzu wagonowym wyrzuciła na szyny tułów swej ofiary.

Jako motywy tego okropnego czynu Mikulaszkowa podaje ciężki stan materialny, na skutek czego powstała myśl oddania dziecka na garnuszek. W ten sposób Mikulaszkowa mogłaby przyjąć jakąś pracę i być pomocną mężowi.

Jak widzimy poradziła ona sobie inaczej. Wszystko przemawia dotychczas za tem, że mąż jej rzeczywiście nie wiedział o popełnionej zbrodni i wierzył, że że mały Antos został oddany na wychowanie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY”  
Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Swoboda Polska.

## Revolucja w Hiszpanii



Miejscowość Jaca w północnej Hiszpanii gdzie nastąpił wybuch ruchu rewolucyjnego. Miejscowość ta znajduje się całkowicie w rękach republikańców.

## Wojna towarzyska w Waszyngtonie

### Co się dzieje, kiedy prezydent jest kawalerem

W tych dniach zlikwidowany został trwający od dłuższego czasu konflikt, powstały na gruncie etykiety towarzyskiej, który w sferach elity waszyngtońskiej wywołał wielką sensację.

Podłożem tej oryginalnej wojny towarzyskiej było następujące:

Wiceprezydent St. Zjednoczonych, Curtiss, jest kawalerem. Wobec tego podczas wszystkich przyjęć oficjalnych towarzyszy mu jego siostra — wdowa Gann. Zgodnie z uświęconą tradycją, żona wiceprezydenta zajmuje drugie miejsce po pani Hoover. Nasunęła się wątpliwość, czy to honorowe miejsce przysługuje również siostrze wiceprezydenta. Pani Longworth, córka zmarłego prezydenta Roosevelta i żona przewodniczącego izby reprezentacyjnej, gorąco zaprotestowała przeciwko temu. Oświadczyła ona, iż miejsce, które zajmuje pani Gann, jej się należy. Pani Gann nie dała się jednak wyprzeć z zajętego przez nią stanowiska.

Pani Longworth poczęła unikać wszystkich zebrań towarzyskich, na których była obecna pani Gann. Sfery towarzyskie podzieliły się na dwa obozy: na

zwolenników Dolly (pani Gann) oraz Alicy (pani Longworth). Konflikt ten zaostriżał się coraz bardziej i uważano powszechnie, iż likwidacja jego będzie mogła nastąpić jedynie z nastaniem nowych wyborów prezydenta, gdyż wówczas dopiero znikną z widowni politycznej zarówno Curtiss, jak Longworth, i w ten sposób zostaną usunięte przyczyny niezgody.

Mimo tych pesymistycznych przewidywań w tych dniach zupełnie niespodzianie konflikt został ostatecznie zlikwidowany. Obydwie panie spotkały się przypadkowo na przyjęciu w Białym Domu. Nagle rozległ się okrzyk: „Hallo Dolly!”

Natychmiast odezwał się głos rywalki, który głośnym echem odbił się po sali: „Why, hallo Alice!”

Po chwili dwie zacięte przeciwniczki ścisnęły sobie serdecznie dłonie. W ten sposób nastąpiło pogodzenie obydwu zwalczających się obozów. I Alice i Dolly będą mogły już razem bywać na wszystkich oficjalnych przyjęciach i uroczystościach.

## Fragiczny koniec historycznej tawerny

### Charakterystyczny domek uległ zburzeniu

W tych dniach w Londynie w pobliżu Trafalgar-Square zostały nagle przerwane roboty przy rozbiórce pewnego starego domku. Kilku urzędników z British-Museum niezwykle ostrożnie usuwało ze ścian rudery artystycznie wykonane szkice. Niedawno jeszcze znajdowała się tu tawerna, jedna z najbardziej cennych pamiątek historycznych Londynu.

Przed laty przebywał tu co wieczór znakomity powieściopisarz Charles Dickens, który spotykał się tam z najwybitniejszymi przedstawicielami ducha swojej epoki.

Przed 10 laty właściciel tego lokalu zwrócił się do pewnego bardzo utalentowanego malarza z prośbą, aby mu namalował kilka postaci z nieśmiertelnych utworów angielskiego humorysty,

które później rozwiesił na ścianach swej tawerny, chcąc w ten sposób uczcić pamięć znakomitego gościa.

Thompson wywiązał się ze swego zadania po mistrzowsku i dał prawdziwe arcydzieła. Obrazki te niezwykle plastycznie i realnie oddają tło i charakter epoki Dickensa. Thompson stał się słynny. Tawerna jednak mimo to musiała ulec konkurencji olbrzymich nowoczesnych lokali, które powstawały dokola, jak grzyby po deszczu. Starożytne mury tego historycznego budynku, posiadającego tak bogatą przeszłość, poczęły próchnieć, grożąc całkowitem zawaleniem.

Po usunięciu wszystkich cennych pamiątek, które powiększą zbiory brytyjskiego muzeum, dom ten zostanie zrównany z ziemią.



# Szkołnictwo powszechne zatrudnia 67,981 nauczycieli

## Nowe siły nauczycielskie nie znajdują pracy, ponieważ władze z powodu braku lokali nie zwiększają liczby szkół

W tych dniach ogłoszone zostały interesujące dane statystyczne o naszym szkolnictwie powszechnym. Z statystyk tych wynika, iż posiadamy w całym kraju ogółem 67.981 etatowych nauczycieli szkół powszechnych. Z tego najwięcej przypada na okręg lwowski — 13.018 krakowski — 12.466 warszawski — 11.381 łódzki — 6.250 lubelski — 6.004 poznański — 5.840 wileński — 4.593 wołyński — 2.850, poleski 2.100.

Jak widzimy na okręg poleski, dość rozległy terytorjalnie, przypada najmniej ilość nauczycieli. Oczywiście, iż ilość ta nie jest wystarczająca. Polska dotychczas bynajmniej nie odczuwa braku fachowych sił, to też z pewnością znalazłaby się spora ilość nauczycieli, którzyby zgodzili się osiąść na Polesiu, jednakże w grę weszły inne przeszkody. W okręgu tym brak dostatecznej liczby pomieszczeń, odpowiadających najprymitywniejszym nawet wymogom szkolnym.

Dopóki nasze Kresy Wschodnie nie otrzymają nowych budynków, trudno marzyć o utrzymaniu szkolnictwa na tej polaci polskiej ziemi na należytych poziomie.

Brak odpowiednich lokali stoi zresztą na przeszkodzie rozwojowi naszego szkolnictwa powszechnego i na terenie innych województw.

Seminarja nauczycielskie rok rocznie wydają dyplomy licznemu zastępowi młodzieży obojga płci, fachowo obznajomionej z obranym przez siebie zawodem.

Nauczyciele ci z wielką jednak trudnością znajdują dla siebie pole do pracy. Są oni wprawdzie bardzo potrzebni, ale niestety, szkolnictwo powszechne nie może ich zatrudnić z powodu braku lokali, któreby się nadawały na pomieszczenia szkolne.

Zawód nauczyciela powszechnego jest bardzo ciężki, uposażenia zaś niewysokie. Wynoszą one od 180 zł. miesięcznie do 400 zł. (tylko otrzymują kierownicy szkół, żonaci i dzieci).

Nauczycielom szkół powszechnych, jak wiadomo, nie wolno przyjmować żadnej ubocznej pracy zarobkowej. Są oni również ciągle narażeni na translokację, gdyż władze szkolne mogą ich w każdej chwili przesiedlić do innego okręgu, w którym są bardziej potrzebni.

O podwyżce uposażeń nauczycielskich, wobec ciężkich warunków naszego szkolnictwa, niema obecnie mowy.

Podwyżka ta jest zresztą ściśle uzależniona od podwyżki pensji urzędników państwowych wszelkich innych kategorii.

W ostatnich czasach ogół nauczycielski został bardzo poważnie zaniepokojony pogłoskami, o zmniejszeniu poborów o 15-procentowy dodatek wynalany już od dwóch lat.

W tych dniach przedstawiciele związków nauczycielskich zwrócili się w tej

sprawie do prezydium rady ministrów. Odpowiedziano im tam, iż w opracowanym już i przestany do sejmu preliminarzu budżetowym na rok 1931-32 jest przewidziana w dalszym ciągu wypłata 15-procentowego dodatku do uposażeń, podobnie jak w roku bieżącym.

Wobec tego więc, iż sejm niewątpliwie zatwierdził budżet w rozmiarach proponowanych przez rząd, zniżki poborów nie będzie.

## „Miłość w Kajdanach”

jest odzwierciedleniem przeszły setek tysięcy dziewcząt, które nieświadome swego czynu szukają pomocy u pokatnych doradców i spędzają owoc swej pierwszej miłości

# „Stefkę porwali handlarze żywym towarem!..”

## Wywiadowcy policyjni zdemaskowali fałszywego pośrednika, domagającego się okupu za dziewczynę

Łódź, 17 grudnia.

Małżonkowie Stobiewscy, zamieszkali przy ulicy Żeromskiego, mieli już wiele kłopotu ze swoją jedynaczką, 18-letnią Stefką. Stobiewscy pracując w fabryce, oddawna już namawiali Stefcię, by również została robotnicą. Zapewniają im nawet dla niej zajęcie, ale dziewczyna nie chciała go przyjąć. Nie miała bowiem chęci do żadnej pracy i wolała bawić się z chłopcami.

Przed paru miesiącami Stefcia nagle zniknęła z domu. Pozostawiła ona rodzicom list, którego treść brzmiała następująco:

Wyjeżdżam zagranicę. Zabiera mnie ze sobą mój nowy przyjaciel. On jest o wiele bogatszy od fabrykanta, u którego pracuję.

Stobiewscy bardzo się przejęli jej nagłą ucieczką. Ponieważ jednak nie wiedzieli, gdzie mają dziewczynę szukać, pogodzili się z losem.

Upłynęło kilka dni. Któregoś wieczoru, gdy wypoczywali po ciężkiej pracy, przyszedł do nich jakiś młodzieniec o bardzo podejrzanym wyglądzie.

— Chcę ałem z państwem pomówić w bardzo poważnej sprawie — rzekł. — Chodzi o waszą córkę. Dziewczynę porwali handlarze żywym towarem. Nara-

zie trzymają jeszcze w Łodzi, ale już za parę dni wywożą ją do Gdańska a stamtąd do Argentyny. Dziewczyna ciągle płacze i gdyby te lotry jej nie pilnowali, z pewnością jużby sobie odebrała życie.

— Dziękuję panu — krzyknął Stobiewski. — Pójdę po policję!

— Nie, przerwał mu nieznajomy. — Tego panu nie wolno robić! Ja ich w żaden sposób nie wydam, bo wiem, że przy płaciłbym to życiem. Musimy wszystko załatwić bez policji. Mogę przekupić pewnego pomocnika tych handlarzy, który ułatwi dziewczynie ucieczkę. Będzie to kosztowało 300 złotych.

— Przyjdź pan za dwie godziny — rzekł do młodzieńca. — Przez ten czas wystaram się o pieniądze.

Młodzieniec zgodził się czekać. Po jego wyjściu Stobiewski nie długo myślał, jak ma postąpić. Małżonka wprawiła błagało go, by nie mieszał do całej sprawy policji, lecz Stobiewski nie chciał się liczyć z jej zdaniem. Udał się on szybko do najbliższego komisariatu i opowiedział szczegółowo dyżurnemu przodownikowi o ucieczce córki i tajemniczej propozycji nieznajomego.

Stobiewskiemu przydzielono kilku wywiadowców, którzy wraz z nim w jego mieszkaniu oczekiwali tajemnego młodzieńca.

Zjawił się o oznaczonej porze. Na widok dwóch obcych mężczyzn, cofnął się na schody i szepnął Stobiewskiemu na ucho, że chce z nim załatwić całą sprawę w cztery oczy.

W tym momencie jednak młodzieńca otoczyli wywiadowcy.

Jesteśmy z policji! — rzekli doń — Chcemy z panem pomówić!..

Młodzieniec rzucił się do ucieczki.



Dzisiaj i dni następnych  
Najwspanialsza kreacja, największej miłośnicy ekranu boskiej

## Grety Garbo

# „Pocałunek”

Dramat zmysłów, pożądania i wielkiej miłości. W rolach głównych Conrad NAGEL, Lew AYRES.  
Nadprogram: Święta komedia dźwiękowa p. t.: „Moja żona”, oraz aktualności z kraju.

Wen miejsce popularne. Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta 1-oj

## Sztabskapitan Gubaniew

Miłość dziewczęcia sponiewieranego przez bezkarnego łotra

Teror satrapów. Roznasanie najniebezpieczniejszych namiętności

następny film

# „LUNY”

Komunikacja autobusowa.

## Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232. Dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Dr. med. REICHER  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie diatermia, Elektroterapia  
Południowa 28 — tel. 201-93  
Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.  
W niedziele od 9-1. pp.  
Dla niezamożnych ceny leczenia.

Dr. med. Glazer  
ul. Zielona Nr 6  
Telefon 185-49.  
Chor. skórne i weneryczne  
Przyjm. od 12-2  
17 1/2-8 1/2 w

Dr. med. H. KRAUSKOPF  
Akuszerka i choroby kobiece  
ZGIBERSKA 16, Tel. 113-47  
od 4-7.

Do wypięcia duży Pokój frontowy  
Żeromskiego 11m.11

Lekarz - dentyta B. NUSBAUMOWA  
Piotrkowska 51  
tel. 121-23  
Godziny przyjęć od 4-7 wieczór

## BIURKO amerykańskie

w b. dobrym stanie, debowe Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

nie oszczędza nawet królowej. Lud daje wiarę jej słowom. Na opinie królowej pada cień . . . . .

gdy Janinę kat chłoscze na rynku i wypala jej na ciele hańbiące piętno, wśród ludu rozlegają się szn-rania: cierpi za grzechy królowej. Zwiąpienie zakrada się w dusze ludu — i w ten sposób

z filmu

## „Naszynnik królowej”

z Dianą Karmenne w roli głównej.

Ostatnie dni!

## Białe Cienie

Reżyserji W. S. Van Dyke'a.  
Na tle najbardziej egzotycznych zakątków ziemi rozgrywa się dramat miłości i dramat społeczny. Najbardziej głęboki, piękny i wstrząsający film naszych czasów.  
W roli głównej: Monte Blue oraz Raquel Torres.  
Nadprogram: Dodatek Fleischerowski.  
Początek o godz. 4-oj, ostatni 10.15  
Pomimo kolosalnych kosztów obrazu

Geny miejsc niższe

Zł. 1-, 2-, 3-  
na czas przedświąteczny

## „Król Gór”

w rolach głównych  
John Barrymore  
Camilla Horn  
Victor Varconyl

Wielki przedświąteczny program

## „CASINA”

od jutra





**Moje Minjatury**  
**Piąte przez dziesiętę**

Czasy są ciężkie. Klientów niema. Kupcy zebrałi się w cuklerni i rozmawiają. O czym się zazwyczaj rozmawia?... O tem, czego się niema. A więc rozmawiają o pieniądzach. Ze Ford tyle zarabia, a Rotszyld tyle, a Rockefeller tyle... Nagle odzywa się Gancegal, znany ze swego skąpstwa:

— Ach, Boże, Boże... Jaby mi dał 200.000 złotych, żeby zostać milionerem...

Pewien angiłk przybył do Berlina podczas zimy. Chcąc obejrzeć dokładnie wszystkie wspaniałości stolicy niemieckiej, szczególnie zaś słynny pomnik Goethego, wynajął specjalnego przewodnika.

W drodze przewodnik przypomniał sobie, że pomnik jest podczas zimy zabity deskami, by uchronić marmur od wpływów atmosferycznych. Nie chcąc jednak stracić zarobku, zaprowadził angiłka do Lustgartenu, gdzie wznosi się pomnik Fryderyka Wilhelma, przedstawionego na koniu z wzniesioną ręką.

— Oto Goethe...

Angiłk przyjrzał się uważnie postumentowi, dziwiąc się tylko, że Goethe siedzi na koniu, gdyż dotychczas nigdy nie widział tak oryginalnego pomnika poety. Zwraca się więc do przewodnika:

— Śliczny pomnik, ale jak to się stało, że uwieczniliście swego największego poetę na wierzchowcu?

— To bardzo proste — rzekł przewodnik. — Ten pomnik postawiono w tym czasie, gdy Goethe służył w kawalerji...

W pewnym towarzystwie rozmawiano na temat uczciwości.

— Są jeszcze na świecie uczciwi ludzie — rzekł jeden z panów. — Szczególnie wśród rektorów.

Wszystcy zrobili zdziwione miny. — A jednak tak jest naprawdę. Przed kilku dniami wysłałem do jednego z pism dwa wiersze, a odesłano mi trzy...

W pociągu, jadącym z Krakowa do Warszawy na głowę jednego z pasażerów spada kilkakrotnie walizka z siatki w chwili, gdy pociąg nagle skręca. Właściciel walizki za każdym razem przeprosza pasażera, podnosi walizkę i kładzie ją z powrotem na tem samym miejscu. Za piątym razem, gdy walizka znowu spadła na głowę nieszczęśliwego pasażera, ten powiada spokojnie:

— Może pan nie przeprosza, już ja się przyzwyczailam...

Gancegalowie mają gościa. Gość ogląda mieszkanie i pyta:

— Zdaje się, że w tem miejscu stał zegar, gdzie on się podział?

— Dzisiaj zrana zegarmistrz zabrał go do naprawy — odparł Gancegal.

W tej chwili odzywa się pięcioletnia córeczka Gancegala:

— Tatusiu, ten pan chciał najpierw wziąć tatusia biurko, prawda?...

**Karnecik teatralny**

**TEATR MIEJSKI**

Występy Kazimierza Junoszy-Stepowskiego. Kazimierz Junosza-Stepowski wystąpi w arcywesołym „Papie Kawalerze” już tylko dzisiaj, w środę wieczorem oraz w sobotę o godz. 4-ej po południu.

**WIELKA PREMIERA „CARA PAWŁA I”**. W sobotę wystąpi Kazimierz Junosza-Stepowski w jednej z najlepszych ze swych kreacji w tytułowej roli historycznej sztuki D. Mereżkowskiego „Car Paweł I”.

**TEATR KAMERALNY**

Dzisiaj, w środę i w piątek „Lekkomyślna siostra” po cenach najniższych

Występy Stefani Jarkowskiej. W pełnych próbach najnowsza sztuka Molnara „Dobra wróżka” w której szerokie pole do popisu znalazł ulubienica publiczności łódzkiej Stefania Jarkowska.

**TEATR POPULARNY**

Dzisiaj w środę z powodu generalnej próby z „Broadwayu” teatr nieczynny. Jutro, w czwartek premiera głośnego melodramatu amerykańskiego ze śpiewami i tańcami „Broadway”

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA**  
Piotkowska Nr. 295.

W nadchodzącą sobotę Teatr Popularny w sali Geyera wystawia aktualny wodewil w 5-ciu aktach p. t. „Nasze Łódzianki”. Udział przyjmują cały zespół. Reżyseruje R. Urbański.

**DŹWIKOWY TEATR ŚWIETLNY „CASINO”**

Dzisiaj i dni następnych. Wielki film śpiewno-dźwiękowy

**BRANKA WODZA**

Zywiolowy dramat, w którym pieśń pustyni porusza serca żarem i płomieniami namietnością synów południa.

W rolach głównych: John Boles, znany z filmu „RIO RITA”, Charlotta King, Luise Fazenda i Edward Martin-del.

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe i aktualności krakowe.

Początek o godz. 4.30 po pol., oś. 10 wiecz., w soboty i niedziele początek o 12 w pol.

Ceny miejsc niższe: **Zł. 1, 2, 2 50**

**1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi**  
**SPLENDID**

Rekord powodzenia

**4-ty** tygodniem jest wyświetlane arcydzieło śpiewno-dźwiękowe p. t.

**Neapol, śpiewające miasto**

W rol. gł.

**J. KIEPURA i Brygida Helm**

Ostatnie dni.

Ceny niższe **Zł. 1-, 2-, 3-.**

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.

Film ten w żadnym innym kinie demonstrowany nie będzie

**Więś tonie we krwi**  
**Alkoholizm sieje wśród chłopów śmierć i zniszczenie**

Gdy się przegląda kronikę kryminalną pism polskich, zwraca przedewszystkiem uwagę wielką ilość zbrodni, popełnionych na wsi.

Nasza dawna, cicha wioska, owiana zapachem zbóż i siana, opromieniona aureolą spokoju i gościnności, zamieniła się w piekielną jaskinię najpotworniejszych morderstw.

Nawet w Chicago nie usłyszycie o tak wyrafinowanych zbrodniach jak w Koziej Wólce lub w Mysich Kiszkach, gdzie każdą ofiarę morduje się kilkakrotnie, najpierw się ją truje, potem rabie się ją, a w końcu podpala się całą chudobę.

— Ciemnota! — powiadają nasi społecznicy. — Na to niema rady!  
— Skutki wojny! — głoszą inni, przykładając ten plasterk do wszelkich ran na naszym organizmie państwowym.

Bez wątpienia i jedni i drudzy mają rację. Obowiązek powszechnego nauczania datuje się dopiero od kilku lat, starsze pokolenie chłopskie tkwi nadal w mroku zabobonów, przesądów i nieuctwa.

Demoralizujące skutki wojny dały się dotkliwie we znaki nie tylko mieszkańcom miast — i to prawda.

Ale główna przyczyna zła tkwi zda się w rozpowszechnieniu

alkoholizmu na wsi.

Na każdą szkołę wiejską przypada u nas conajmniej pięć szynków.

Podczas ostatniego zjazdu antyalkoholików przytoczono szereg danych, z których wynika, że w tych ośrodkach wiejskich, gdzie konsumpcja alkoholu jest mniejsza, drogi utrzymane są w lepszym stanie, gospodarstwa są lepiej urządzone i wpływy z podatków są znacznie większe.

Łecz, niestety, takich ośrodków wiejskich mamy bardzo mało!

Przeważa liczba tych, gdzie wódka jest nieodzownym rekwizytem życia, siejąc

śmierć i zniszczenie.

Alkoholizm, z coraz większą siłą rozpowszechniający się w okręgach wiejskich, jest klęską społeczną, wymagającą głębokiego zastanowienia i radykalnej akcji ratowniczej. — ab. —

**Hallo! Tu radjo!..**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ**

**„POLSKIEGO RADJA”**

Sroda, dnia 17 grudnia 1933 r.

11.58—12.05 — Sygnal czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. A. Klingbell, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.35 — Przerwa. 15.35—15.30 — Kwadrans harcerski. 15.50—16.10 — „Radjo-kronika” — wygl. dr. M. Stepowski (tr. z Warszawy). 16.15—16.45 — Kwadrans dla najmłodszych. „O małym Misiu, który nie chciał spać” Ewy Szelburg - Zarembiny. Program dla dzieci starszych. „O ciekawych doświadczeniach z magnesem” opowie inż. Eugenjusz Porębski (tr. z W-wy). 16.45—17.15 — Płyty gramofonowe z W-wy. 17.15—17.40 — „Rodin i jego sekretarz” — wygl. M. Hulewicz (tr. z Wilna). 17.45—18.45 — Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (tr. z Warszawy). 18.45—19.10 — Rozmaitości. 19.10—19.25 — Kolumnatka Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt programu na dzień następny. 19.25—19.35 — Płyty gramof. z W-wy. 19.35—19.50 — Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy). 19.50—20.00 — Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.15 — Kwadrans buchaltera z W-wy. 20.15—20.30 Fejleton p. t. „Rzeczy najmniejsze” wygl. inż. E. Porębski (tr. z W-wy). 20.30—20.45 — Muzyka z W-wy. 20.45—21.00 — Kwadrans literacki. Włodzimierz Perzyński: „Z życia autora dramatycznego (tr. z W-wy) 21.00—22.30 — Koncert narodowościowy polski. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga, Irena Dubińska (skrz.), Z. Barwiczowa (fort.), Urstein (akomp.). 22.30—24.00 — Komunikaty: meteorologiczny, polic., sport oraz muzyka taneczna z Warszawy.



Dzisiaj poraz ostatni!

Arcydzieło filmowe według rozgłoszonej powieści Vicki Baum, Dr. chem. Helena Willfür, która się ukazała w warszawskich pismach p. t. „Studentka”

**Stodycz Zwycięstwa**

Nastrojowy dramat erotyczny na tle walki kobiety wykształconej z przeciwnościami losu. Koncert gry Olgi Czechowej, Elzy Temary i Igo Syma.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA. — Początek seansów o 4 p. p., w sob., niedziele i święta o g. 12 w pol. — Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł., w soboty i święta od 12 do 3-ej po pol. po 75 gr. i 1 zł.

**TEATR EWJI „Dobry Wieczór”**

Kopernika 16. telefon 184-66. Dzisiaj i dni następnych

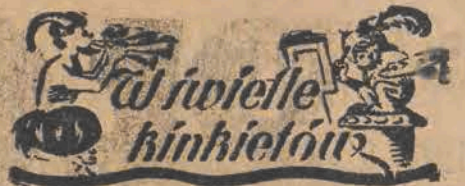
**„KLEJNOTY ŁÓDZI”**

Dotąd tramwa'ami 5 6 8 9 16 Początek przedstawień 8 i 10 wiecz. W soboty niedziele i święta 6, 8, 11.

Dr. med.

**J. POLAK**

Choroby wewnętrzne i Allergiczne. astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm). **Ul. 6-go Sierpnia 22** I piętro **Te. 164-21.** — Przyjmuje w dni powszednie do godziny 6-ej do 7-ej. — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12.



**Tragedja Marji Orskiej**  
*uwieczniona zostanie na filmie*

Profesor psychologii eksperymentalnej, doktor Thoma napisał dla niemieckiego towarzystwa filmowego „Hege-wald” scenariusz filmowy, którego treścią jest tragedia znanej artystki Marji Orskiej. Pierwsze zdjęcia do tego filmu rozpoczną się jeszcze w bieżącym roku.

Doktor Thoma próbował swego czasu przy pomocy sugestji wyleczyć Marję Orską i odzyskać ją od zażywania morfiny. Zastryknął jej mianowicie czystą wodę, wmawiając w nią, że to morfina. Eksperyment nie został doprowadzony do końca tylko z tego względu, że znajomi zdradzili artyście tajemnicę tej kuracji.

Realizatorzy filmu otrzymali pozwolenie na dokonanie zdjęć w szpitalach i największych klinikach.

Zaznaczyć należy, iż w Berlinie wydano tego rodzaju pozwolenie po raz pierwszy.

Obraz uwidoczni działanie trujących narkotyków na organizm ludzki i zwierzęcy oraz różne metody kuracyjne.

Główną rolę odegra Greta Mosheim, która zwiedza obecnie kliniki berlińskie, by wystudjować to specyficzne środowisko.

**„Defraudanci”**

*Powieść Katajewa przerobiona na sztukę*

Włodzimierz Katajew, znany powieściopisarz rosyjski, napisał powieść pod tytułem: „Defraudanci”. Alfred Polgar, pisarz niemiecki, przerobił tę powieść na sztukę sceniczną, która wystawili teatr berliński „Volksbühne”.

Kasjer pewnego banku popełnia defraudację i ucieka na wieś. Nie mogąc jednak znaleźć spokoju, wraca do miasta i chce dobrowolnie ponieść zasłużoną karę, lecz okazuje się, że nikt nie uważa go za winnego. W tym samym czasie bowiem ktoś inny popełnił w banku większą defraudację, która wchłonęła w siebie tę mniejszą, tak iż nikt nie posądza kasjera o kradzież.

Fabula powieści została w sztuce niezmieniona. Myślą przewodnią zarówno powieści, jak i sztuki jest przeświadczenie, że gdyby człowiek wiedział, jakim jest nieszczęśliwym niedzikiem, byłby niedzikiem stokroć nieszczęśliwszym. Sztuka zawdzięcza swe wielkie powodzenie genialnej kreacji Maksa Pallenberga, grającego główną rolę kasjera.

**„Małżeństwo”**

*zostało skonfiskowane*

Znany pisarz niemiecki Alfred Doebelin napisał sztukę p. t. „Małżeństwo”. Sztuka ta od dwóch tygodni grana jest na scenie jednego z teatrów w Monachium z wielkim powodzeniem.

Przed dwoma dniami dyrekcja teatru otrzymała zawiadomienie od władz policyjnych, które nakazały zdjęcie tej sztuki z afisza. Zakaz ten wydał się dyrekcji niezrozumiały i niczem niemożliwym, albowiem autor stanął na stanowisku zgodnym z ogólnie przyjętymi zasadami moralnymi i wskazuje drogi do utrzymania i wzmocnienia instytucji małżeńskiej.

Z okazji tej nowej konfiskaty prasa niemiecka występuje ostro przeciwko bezprawiu cenzorów poszczególnych prowincji niemieckich, z których każdy postępuje według swego „wizjuszka”. Stąd też wypływają fakty tego rodzaju, że sztuka, która bez przeszkód grana jest przez dłuższy czas w Berlinie, w Monachium ulega konfiskacie i odwrotnie. Te dziwaczne stosunki cenzuralne dotyczą w Niemczech nie tylko teatru, lecz również filmu.

**Dyzjura aptek.**

Dzisiaj w nocy dyzjurują następujące apteki: Suke, K. Leinvebra (Plac Wolności 2), Suke, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cedielniana Nr. 64), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke, F. Wólczyńskiego (Nadwiśnickiego 27).



# "PŁOMIENIE GRZECHU"

Powieść erotyczno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” Jerzy Bak.

291

## Stwierczenie początku powieści.

Do komisariatu policji zgłosił się o godzinie 2-jej w nocy dr Mianowski, który zameldował dyżurnemu przodownikowi, że wracając z Radzyna własnym autem, natknął się przed rogatkami na trupa jakiegoś mężczyzny o zwałonej głowie. Z zeznań doktora Mianowskiego wynikało, że zamordowany został niekiedy Wiktor Sagancki, mąż niezwykłe pięknej tancerki z „Czarnego Młyna”. Dyżurny przodownik wydelegował na miejsce przestępstwa posterunkowego Marciszawę, który odjechał wraz z doktorem Mianowskim.

Na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza w osobach naczelnika urzędu śledczego Czerniaka, komisarza Skurskiego i lekarza sądowego Rohra, lecz trupa już nie było a wraz z nim znikł w tajemniczy sposób Marciszak i dr Mianowski.

Czerniak urządził obławę, podczas której znaleziono na szosie pusta fiaska od benzyny. W rowie przydrożnym znaleziono jakiegoś nawoń obłąkanego starca, a w lesie wykryto zwłoki doktora Mianowskiego.

W końcu znaleziono również nieprzytomnego Marciszaka z przetrzezoną ręką. Posterunkowy zeznał, że napadli nań jacyś nieznani osobnicy, którzy zaciągnęli go do lasu wraz z doktorem Mianowskim i tam go zastrzelili. Co się stało z trupem — nie wiedział.

Sagancka stwierdziła, że dr Mianowski był ich domowym lekarzem i znał dobrze jej męża. Z innych źródeł Czerniak dowiedział się, że dr Mianowski kochał się skrycie w pięknej tancerce.

W tym czasie opinia publiczna poruszyła fakt nagłego zniknięcia swego znanego przemysłowca, przystojnego młodzieńca — Karola Zielińskiego. Konferansjer „Czarnego Młyna”, Drwowski, widział go po raz ostatni o godzinie 11-jej krytycznego wieczoru w jednej z knajp przy ulicy Radzymińskiej w towarzystwie Saganckiej.

Pewnego dnia Sagancka znalazła w łazience, przyleżłej do jej pokoju w hotelu, list podpisany przez „paź”.

Kim był ów „paź” — nie wiedziała. Tajemniczy osobnik wyznał jej w liście gorącą miłość i zaprosił się do niej na dziewiąty wieczór, zaznaczając, że w pokoju musi być ciemno i nie wolno im zamienić ze sobą ani słowa.

O oznaczonej porze odwiedza ją tajemniczy „paź” w masce i hełmie na głowie. Porwany szalem zmysłów, spędzają kilka godzin w ciemnym pokoju, nie mówiąc do siebie ani słowa.

W międzyczasie dr Rohr oczarowany piękną tancerką proponuje jej, by została jego kochanką. Sagancka oburza się w pierwszej chwili, lecz gdy lekarz oświadcza, że krytycznego wieczoru widział ją, gdy kupowała benzynę w aptece, a następnie udała się do mieszkania doktora Mianowskiego, tancerka uległa jego prośbom, zmuszając go do milczenia.

Po kilku dniach znaleziono zwłoki Saganckiej. Twarz była okromnie zmieniona, lecz tancerka poznała męża po ubiorze.

Pewnej nocy tajemniczy „paź” znowu zapowiedział swą wizytę. W tym samym czasie przybył do Saganckiej dr Rohr.

Nagle w łazience rozległa się jakiegoś szmer. Rohr otwiera drzwi i staje zdumiony. Na pytanie Saganckiej nie chce odpowiedzieć kłopotliwie w łazience.

Podczas rozmowy prokuratora z Rohrem w gmachu urzędu śledczego padł nagle strzał i Rohr został ranny.

Ktoś zwraca się anonimowo do naczelnika urzędu śledczego, aby szukał sprawcy morderstwa w podejrzanym lokalu „Akwarjum”.

Czerniak z dwoma wywiadowcami udaje się do „Akwarjum”. Przed bramą domu przy ul. Sierakowskiego 36 zatrzymuje się prywatne auto, z którego wysiada jakiś elegancki młodzieniec. Policja zatrzymuje go. Młodzieniec wylegitymował się jako Karol Piżmowski. Znaleziono przy nim kokainę oraz klucz. Czerniak przebrał się w jego odzież, zostawiając swoją na krześle. Młodzieniec skorzystał z chwilowej nieobecności naczelnika urzędu śledczego, włożył jego mundur i uciekł.

Odetchnął głęboko i opowiadał dalej:

— W jakimś teatryku poznałem młodszą tancerkę... Miała w sobie coś anielskiego... Znałem kierownika artystycznego tego teatryku i przez niego zawarłem z nią znajomość. Ta kobieta zrujnowała mnie doszczętnie... Jej zawzięciem w głównej mierze dzisiaj wypadek, który zakończył mój karierę... Wyludziła ode mnie pieniądze, od

dwóch miesięcy nie posyłam rodzicom ani grosza, za jej namową zostałem kokainistą, ona wciągnęła mnie wreszcie do „Akwarjum”... Wiem, że staczam się coraz bardziej w przepaść, lecz jeden uśmiech tej kobiety doprowadza mnie do najszańszych czynów...

Ma pan przed sobą życiowego bankruta... Mam 25 lat, ale nie jestem już zdolny do żadnej pracy... Byłem u lekarza... Jest to mój dobry znajomy. Powiedział mi w zaufaniu, że i tak już długo nie pociągnę... Serce, pan rozumie?... Jeden atak i szlus... Kazał mi natychmiast opuścić Warszawę. Chciał napisać do rodziców. Wybłagałem, by tego nie czynił. Taki list mógłby pociągnąć za sobą trzy ofiary... Rodzice nie wytrzymałyby tego ciosu... Przynależem mu, że wyjadę...

I miałem naprawdę zamiar wyjechać stąd nazawsze, ale wieczorem poszedłem do niej, by się pożegnać... Nie mogłem wyjechać bez pożegnania...

Nazajutrz zmieniłem zamiar. Zostałem. Od kilku dni nie przychodzę do biura. Nie mogę pracować. Miewam zawroty głowy i dławienie... Ostatnie chwile mego życia chcę spędzić tak, abym umierał bez żalu...

Urwał i sięgnął po chusteczkę.

Czerniak spuścił głowę.

— Jak się nazywała ta tancerka?

— zapytał Czerniak.

— Halina Żmurkówna...

— Czy dziś miał się pan z nią tam spotkać?

— Ona przychodzi tam co wieczór... Powiada, że tylko dla mnie, ale kto ją tam wie.

Czerniak zamyślił się poczem rzekł: — Pan będzie łaskaw się rozebrać... Może przynieść panu inne odzienie...

Piżmowski spojrzawszy na zdziwionym wzrokiem.

— Oh, prędzej, prędzej... Nie mamy czasu...

Młodzieniec począł się powoli rozbierać. Czerniak wdział jego smoking, lakerki i futro. Otworzył drzwi do przyległego pokoju i wydał rozkaz siedzącej mu przy stole policjantowi:

— Przynieść ubranie, wszystko jedno jakie...

Policjant wyszedł.

W tej chwili zadzwieczał telefon. Czerniak nie zamykając drzwi, poszedł do aparatu. Dzwonił prokurator Malczewski. Naczelnik złożył mu raport ze swych ostatnich wyników śledztwa. Malczewski był zadowolony.

Czerniak miał już właśnie odłożyć słuchawkę, gdy do pokoju wpadł policjant.

Ujrawszy naczelnika, stojącego przy telefonie, otworzył szeroko oczy i zameldował przestraszonym głosem.

— Uciekł... Sam go przepuściłem!...

— Co się stało? — zapytał Czerniak i wpadł do swego gabinetu.

Nikogo nie było. Wraz z młodzieńcem znikł mundur naczelnika.

— Przebrał się i uciekł!... — krzyknął Czerniak. — Na ulicę!...

Policjant zbiegł na dół. Czerniak wcisnął na głowę melonik i podążył za nim.

Na schodach natknął się na policjanta, który niósł jakiś stary mundur. Policjant zatrzymał jego nogę w futrze i dopiero gdy naczelnik odepchnął go od siebie zauważył swą omyłkę.

— Dureń! — wrzasnął Czerniak. — Tamtego trzeba było zatrzymać!...

Policjant nie rozumiał co się stało. Czerniak wybiegł na ulicę. Wszyscy się za nim oglądali.

Na rogu zetknął się z kilku policjan-

tami, rozglądającymi się bezradnie dookoła.

— Niema go?...

— Uciekł, panie naczelniku... Nie wiadomo gdzie się skrył...

— Kto go wypuścił?...

— Ja, panie naczelniku... Myślałem, że to pan naczelnik... Szybko przeszedł przez sieć i zanim człowiek obejrzał się, już go nie było... Ale coś mnie tknęło, że to musiał być kto inny. Wbiegam na górę i widzę pana naczelnika przy telefonie... Zatrzęsły się pode mną nogi... Zrozumiałem...

Czerniak zaklął z cicha i wrócił do swego gabinetu. Zaczynał wierzyć, że wisi nad nim jakieś złowrogie fatum.

Kazał przynieść policjantowi lustro. Obejrzał się. Marynarka smokingowa była nieco za wąską, odpiął więc guzik.

— Teraz będzie lepiej — pomyślał. — Jestem nawet troszkę do niego podobny...

Sprawdził, czy ma klucz i rewolwer. Włożył futro i melonik. Nie mówiąc nikomu ani słowa, wyszedł na ulicę.

Padł śnieg. Wielkie, białe płatki wirowały w powietrzu, zsuwając się bezgłośnie na chodnik. Podniósł kołnierz. Przyspieszył kroku. Myślał ciągle o swym dzisiejszym niepowodzeniu.

Kto wie?... Może miał zbrodniarza w ręku, a on mu się wymknął tak bezczelnie! Nieszczęśliwy!... Hm... Próbował wzbudzić litosć... Złe towarzystwo, tancerka, nieznane rozkosze... Świetnie wy kombinowana historia...

Gdyby prokurator dowiedział się o tem... Byłby skompromitowany... Jakaś kłątwa zawisła nad jego głową — inaczej być nie może... No ale zato teraz pokaże im co umie...

Umyslnie nikogo nie zabrał ze sobą. Ma to być niespodzianka. Nikt nie będzie wiedział. Złapie tam napewno jednego gościa, który mu wszystko wyśpiewa... I Piżmowskiego złapie...

Uśmiechnął się z zadowolenia. Coraz większym krokiem mierzyl ciche pustki uliczki, wybiegające daleko poza granice śródmieścia.

Wreszcie zatrzymał się przed domem przy ulicy Sierakowskiego 36.

W oknie było ciemno. Czyżby Piżmowski wszystek ch już zawiadomil?... A właśnie o tem wcale nie pomyślał!... Piżmowski napewno udał się natychmiast do „Akwarjum”, by uprzedzić swych towarzyszy. Po zastanowieniu doszedł jednak do innego wniosku: to niemożliwe, aby paradował przez miasto w mundurze komisarza policji... Musiał chyba przedtem gdzieś wstąpić i przebrać się.

Brama była zamknięta. Zadzwonił. Zgrzytnął klucz w zamku.

— Pan do kogo?... — zapytał mierząc przybyłszy nieufnym wzrokiem.

— Na górę... Do pani Kwejtysowej...

— odparł Czerniak, wsuwając stróżowi monetę do ręki.

Dozorca zamknął bramę i zapalił światło na schodach.

Czerniak udał się na górę. Stojąc za drzwiami usłyszał rozlegające się w pokojach głosy.

— Sa... — pomyślał uradowany. — A więc wszystko w porządku...

Wyciągnął klucz. Drżącą ręką wsunął do zamka. Wchodził. Przekreślił. Drzwi otworzyły się i w tym momencie rozległ się dzwonek. Czerniak wszedł do ciemnego kurytarza.

Nagle błysnęło światło. Dopiero teraz naczelnik zauważył, że w kurytarzu stała jakaś postać niewidzialna. Zrozumiał od razu, że była to właścicielka mieszkania.

Uchylił kapelusza i wymienił pierw-

sze lepsze nazwisko jakie wpadło mu do głowy.

— Przybywam z polecenia mego kolegi Karola Piżmowskiego...

— Bardzo mi miło... — odparła kobieta. — Czy widział go pan dzisiaj?

— Owszem... Dał mi właśnie klucz...

— Czekamy na niego... Byłam już nie spokojna...

— Prawdopodobnie zaraz przyjdzie... Uprzedził mnie, że dziś się spóźni...

— Proszę, pan będzie łaskaw się rozebrać...

Czerniak zdjął futro i powiesił je na wieszaku. Odpiął guzik smokingowej marynarki. Gospodyni otworzyła drzwi i zwracając się do gości, siedzących przy stolikach, wymieniła głośno nazwisko nowego przybysza.

Czerniak stanął na progu, oszołomiony gwarem i jaskrawą poświatą, zalewającą całą salę.

— Proszę... Pan będzie łaskaw zająć miejsce...

Naczelnik wyszukał wzrokiem wolny stolik w kącie sali i tam skierował swe kroki.

Kwejtysowa usiadła przy nim. Dopiero teraz przyjrzał się uważnie tej kobiecie. Miała już pewnie przeszło czterdziestkę, mimo to pełna była temperamentu i życia.

— Pan jest pierwszy raz u nas, prawda? — zapytała, uśmiechając się doń uśmiechem.

— Tak... — odparł. — Karol zapraszał mnie kilkakrotnie, lecz nigdy jakoś nie mogłem się wybrać... Ale to bardzo pięknie... Wyobrażam sobie, że to musi wyglądać o wiele straszniej...

Rozglądał się naiwnie dokoła, chcąc wzbudzić większe zaufanie Kwejtysowej.

— Pan jeszcze nic nie widział... — odparła właścicielka lokalu. — Oprowdzę pana potem po moich apartamentach wtedy pan się przekonasz...

— Sądziłem jednak, że znaję tu więcej gości...

Uśmiechnęła się znowu i odparła:

— Jesteśmy dopiero w przedśionku...

— rzekła z adowoleniem... — Każdy gość musi prześledzić u mnie przez kilka etapów. Zaczynam od rzeczy najskromniejszych. Gość przeraziłby się gdybym mu od razu wszystko pokazała... Wszyscy siedzący tu panowie przyszliz niedawno przed panem... Reszta towarzystwa bawi się już w dalszych apartamentach...

— Ach, tak... Nie wiedziałem, przeprasza...

Do stolika zbliżyła się kelnerka.

— Czem mogę służyć? — zapytała uśmiechniętym głosem.

Czerniak zamówił kolację.

— A może zechce mi pani towarzyszyć? — zapytał, zwracając się do Kwejtysowej.

Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Bardzo panu dziękuję... Muszę dbać o wszystkich swych gości... Zaraz odchodzę. Ale żeby się panu nie nudziło przysyłam tu zaraz przewodniczkę...

Powstała od stołu, uśmiechając się znacząco.

— Narazie żegnaj pana... Jeszcze się zobaczymy...

Czerniak został sam. Siedział przy oknie, zasłoniętym grubą, ciemną kotarą. Dopiero teraz zrozumiał czemu z ulicy okna wydawały się zupełnie ciemne. Szyby pokryte były szczelnie czarnym papierem, nieprzepuszczającym promieni świetlnych.

(D. c. u.)



PEŁNA TABELA WYGRANYCH

1-go dnia ciągnięcia 2-giej klasy 22-giej loterii państwowej.

Table containing lottery results for various prize amounts (e.g., 20,000 zł, 10,000 zł, 5,000 zł) and categories (Przed przerwą, Po przerwie, Po 150 złotych). It lists numerous winning numbers and their corresponding prize values.

KINO - TEATR 'ZACHĘTA'

Podwójny program I-szy obraz 'OSTATNI ATAK' w roli głównej: FRANCIS BUSHMAN. Wspaniały dramat. Walka o wolność bohaterów...

KINOAMATORZY

Inteligentni, zdolni, dobrze ułożeni do gry filmowej poszukiwani. Osoby pragnące grać w filmach produkowanych w Łodzi mogą nadsyłać swe fotografie i oferty szczegółowe.

Advertisement for 'Primeros' PREZERWATYWY (Preservatives). Includes text: 'Przed zakupem radia zadacie naszego cennika Nr 5...' and 'Warszawa, Niecała 6'.

Advertisement for 'Rozmaite' (Various) goods. Lists items like 'DZIURENKA, zegarki na raty', 'OKAZYJNIE sprzedam łóżko z materacem', and 'MANICURYSTKA potrzebna od zaraz'.

Advertisement for Dr. S. Lewkowicz, 'Chor. skórne weneryczne'. Location: Konstanyńska 12. Tel. 155-52.

Advertisement for Dr. med. Niewiażsk, 'specjalista chorób skórnych wenerycznych'. Location: ul. Andrzeja 8. Tel. 159-40.

Advertisement for Dr. med. Halfrecht, 'Chor. skórne weneryczne'. Location: Piotrkowska 10. Przym. 8-9 i 12-3.

Advertisement for Dr. med. Agunowski, 'specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych'. Location: Piotrkowska 70 (róg Traugutta). Tel. 181-83.

Advertisement for Dr. med. HELLER, 'chor. skórne i weneryczne'. Location: NAWROT 2. Tel. 179-89.

Advertisement for Dr. med. HUGO GOLDBLATT, 'CHOROBY OCZU PIOTRKOWSKA 17, TEL. Nr. 32-90'.

Advertisement for AKUSZERKA Kaliska, Kościelna 5, przyjmująca zamówienia pań. Porady bezpłatnie. Tel. 123-72.

Advertisement for ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY, posiadający składzie obici, koczki, kredensy, stoły, krzesła, tremy. Główna 11. 17.

Advertisement for SPRZĘDAM samochód Landolte, Łąkowa 18, 20.

Advertisement for WEKSEL blanko na zł. 300, będący w posiadaniu Antoniego Spławskiego - nieważnym, Katarzyna Pach, Rzgowska 13, 17.

Advertisement for Dr. med. H. Lubicz, 'specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych'. Cegielniana No 43. telefon 141-32.

Advertisement for MACA MASZYNOWA, 'Maka macowa, Zacierki jajeczne SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH'. CUKIERNIA N. WEINBERGA PIOTRKOWSKA 38, tel. 148-82.

Advertisement for Dr. med. HELLER, 'chor. skórne i weneryczne'. Location: NAWROT 2. Tel. 179-89.

Advertisement for Dr. med. HUGO GOLDBLATT, 'CHOROBY OCZU PIOTRKOWSKA 17, TEL. Nr. 32-90'.





### Kurs narciarski rozpoczyna się w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę nastąpi w Łodzi otwarcie I kursu narciarskiego, zorganizowanego przez Ośrodek wychowania fizycznego. W godzinach przedpołudniowych nastąpi wymarsz w teren.

### Krakowscy piłkarze protestują

Zarząd Krakowskiego ZPN złożył do Niemieckiej Federacji Piłkarskiej protest w sprawie odwołania meczu Kraków—Berlin przez brandenburski zw. piłkarski, oświadczając, że o ile Krak. OZP nie otrzyma satysfakcji, to odnie się się z powyższą sprawą do FL.

## Mecz Ł.K.S.-A.Z.S. będzie powtórzony

### Ł. K. S. nie zgadza się na rozegranie spotkania w Warszawie

Sprawa meczu w piłkę koszykową dla pań AZS — ŁKS została krótko i wężłowato załatwiona. Mecz wygrany przez ŁKS unieważnia się i wyznacza się ponowną rozgrywkę na nadchodzącą niedzielę w Warszawie, gdyż... Łódź nie posiada przeproszonej sali do meczów koszykówki. Ciekawe kto wydał ten „salamonowy wyrok”. Posiedzenie zarządu PZGS-u odbyło się dopiero we wtorek wieczorem, a już w poniedziałek ŁKS otrzymał odpowiedź na swoje odwołanie do zarządu. Czy czasem ktoś nie pozwolił sobie osobiście załatwić tę sprawę, by

nie fatygować panów z zarządu? ŁKS musi nolens volens zgodzić się z tym wyrokiem, jednakże nikt nie ma prawa narzucić drużynie łódzkiej rozegranie meczu w Warszawie, skoro jest ona gospodarzem i dostarczyć może zupełnie przepisowe boisko. Na to ŁKS pod żadnym pozorem zgodzić się nie może i słusznie protestuje. Trochę więcej rozważy panowie z PZGS-u! Zaprzestańcie wrzeszczenia wydawać „wyroki”, które ośmieszają was tylko w oczach opinii sportowej.

### Łódź niema mistrza ping-pongowego

Donosiliśmy już o skandalu jaki wybuchł na mistrzostwach indywidualnych w ping-pongu, które zostały ostatniego dnia przerwane, gdyż wśród publiczności wybuchł skandal. W związku z tym Wydz. Gier i Dyscypliny podał się do dymisji i mistrz Łodzi nie został ogłoszony. Sprawą tą zajmie się nadzwyczajne walne zebranie związku ping-pongowego.

### Sportowcy z wizytą u p. Prezydenta 11 stycznia

Ostateczny termin przyjęcia świąta sportowego przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej ustalony został na dzień 11 stycznia. Uroczystości przyjęcia transmitowane będą przez Polskie Radio na wszystkie stacje polskie. Z łódzkiego okręgu wiadomo już kto będzie reprezentował związki piłki nożnej, kolarski i tenisowy, natomiast do tej pory nie została podana lista przedstawicieli związku gier sportowych i lekkoatletycznego. Warto przytem zaznaczyć, że związek gier sportowych będzie bardzo licznie reprezentowany, gdyż w grach sportowych Łódź posiada sześć zawodniczek, które reprezentowały barwy Polski w meczach międzypaństwowych, a mianowicie: Zylinderzanka, Gabowska, Jaszczakówna, Połomska i Kordowska.

### Niemiecki trener łyżwiarski dla Polski

Do Katowic przyjeżdża w najbliższych dniach znany trener łyżwiarski Jurek z Berlina. Jurek przeprowadzi specjalne treningi w jeździe figurowej.

Na mistrzostwach łyżwiarskich Czechosłowacji, które odbędą się w dniach 3 i 4 stycznia w Wysokich Tatrach, Polskę reprezentować będzie Iwa Siewicz w jeździe figurowej. W zawodach tych weźmą również udział wybitni łyżwiarze zagraniczni.

### Racing Club mistrzem rugby we Francji

Ubiegłej niedzieli rozegrany został w Paryżu finał mistrzostwa Francji w rugby. Po niezwykle zacętej walce Racing Club pokonał CASS Paris 6:3 i zdobył tytuł mistrza Francji.

### Michalski otrzymał zwolnienie z Kl. Turystów

Jak się „Express” dowiaduje prawoskrzydłowy Klubu Turystów jeden z najlepszych graczy w drużynie otrzymał zwolnienie z klubu. Którą z drużyn łódzkich zasilił Michalski dziś jeszcze nie wiadomo, w każdym razie gracz ten nadal czynny będzie w Łodzi.

## P. Z. P. N. ma być przeniesiony do Krakowa

### Krakowscy działacze sportowi szykują się do walnej batalii

Kraków, 16 listopada.

W sferach sportowych Polski coraz częściej słyszy się głosy o mającym nastąpić nowym rozłamie w polskim świecie piłkarskim.

Wiadomości te lansowane są szczególnie w Krakowie, gdzie a każdym kroku mówi się o mającym nastąpić przeniesieniu najwyższej naszej magistratury futbolowej z Warszawy do Krakowa.

Ponieważ nie ulega kwestji, że Warszawa zbyt łatwo nie da za wygrane, a więc już słychać o zamierzonej ofensywie i o środkach jak emi walczyć postanowili ci, którzy są niezadowoleni z pracy warszawskiego PZPN-u.

Jako miejsce nowej siedziby PZPN-u wskazywany jest Kraków, skąd właśnie wychodzi cała akcja ofensywy na PZPN.

Niejednokrotnie słyszeliśmy już o planach przeniesienia najwyższej władzy piłkarskiej do swej pierwotnej siedziby do Krakowa, były to jednak raczej plotki, do których nie można było przywiązywać wielkiej wagi.

Dziś sprawa ta zdaje się być bardzo aktualna, gdyż sfery piłkarskie Krakowa zupełnie jawnie przygotowują się do walnej batalii na rocznym zebraniu P. Z. P. N-u.

Najwięcej zainteresowany w tej sprawie KOZPN już się pono skomunikował z innymi okręgami piłkarskimi jak kieleckim, górnośląskim i poniołódzkim, by zapewnić sobie jaknajwiększą ilość głosów na walnym zebraniu.

Nie bez znaczenia jest również porozumienie Wisły z Cracovią, rozegranie meczu towarzyskiego przez te kluby, wręczenie mistrzowi Polski przez Wisłę kwiatów z okazji zdobycia mistrzostwa Ligi, pakt zawarty między trzema krakowskimi zespołami i gowemi i t.d.

Słowem widać z tego, że Kraków zupełnie poważnie tym razem szykuje się do batalii, wysuwając na stanowisko prezesa starego „wygę” futbolowego d-ra Centnarowskiego.

Jaki osiągną skutek zamierzenia krakowskich działaczy trudno w tej chwili przewidzieć, niemniej jednak należy podkreślić, że krakowskie kluby piłkarskie i ich działacze posiadają bardzo dużo wpływów i mogą liczyć na poparcie niejednego związku futbolowego.

Trzeba również zauważyć, że z działalności PZPN-u większość związków okręgowych i klubów piłkarskich jest niezadowolona, co jest poważnym handicapem w rękach Krakowa. Czy jednak Kraków lepiej nadawać się będzie na siedzibę PZPN-u trudno w tej chwili osądzić.

Na jedno trzeba zwrócić uwagę, że w dziedzinie piłki nożnej Kraków posiada wybitnych fachowców, posiada ludzi znających się znacznie lepiej na rzeczy aniżeli działacze warszawscy, którzy słyną i lubują się w szumnej reklamie, elegancji i tupecie.

Ludzie ci uważają inne okręgi piłkarskie za prowincję, z którą można czynić co się żywnie podoba. Z całej dotychczasowej pracy sportowej warszawskiego

PZPN-u bije jedna rzecz: doprowadzić do najwyższego poziomu stołeczny sport piłkarski. Przy tej okazji zapomina się naturalnie o pozostałych okręgach, które gnębi się przy lada okazji.

Nie wiadomo w tej chwili jaki będzie PZPN krakowski, w każdym razie polski świat piłkarski zdaje sobie sprawę z jednej rzeczy, a mianowicie, że posiada wybitnych fachowców futbolowych, których długoletnie doświadczenie daje rękojmię, że praca prowadzona będzie wzo

rowo bez zbytecznego szumu i tupetu.

W obecnej chwili trudno wydać sąd jaki będzie wynik walnego zebrania P. Z. P. N-u.

Liczyć się również należy z tem, że czynniki państwowe kładą będą nacisk na to, by PZPN pozostał w Warszawie jako stolica państwa. Z tym się będą mu sieli poważnie liczyć zwolennicy przeniesienia PZPN-u do Krakowa i dlatego trudno liczyć na to, by akcja sfer krakowskich osiągnęła pożądaną skutek.

## W jakim składzie walczyć będzie w Łodzi bokserska reprezentacja Brna

Sprawa międzynarodowego meczu bokserskiego Łódź—Brno (Czechosłowacja) została już ostatecznie załatwiona. Goście brneńscy rozegrają w Polsce dwa mecze.

W niedzielę, dnia 4 stycznia walczą oni w Warszawie z reprezentacją stolicy, we wtorek dnia 6 stycznia (Trzech Króli) rozegrają oni spotkanie międzynarodowe w Łodzi z reprezentacją naszego miasta. Reprezentacja Brna jest właściwie nieoficjalną reprezentacją Czechosłowacji i po raz pierwszy gościł bokserski amatorskiego.

dziemy pierwszą klasę europejskiego Brno odniosło w ubiegły piątek wspaniały sukces międzynarodowy wychodząc na remis z reprezentacją Węgier. W wadze muszej mistrz Europy Enekes (W.) zwyciężył na punkty Bezdiaka (Brno). W wadze koguciej, Kubini (W.) zwyciężył Mensilka (B.). W wadze piórkowej, mistrz Europy Szabo (W.) bije na punkty Halve (B.). W wadze lekkiej, doskonali Neubauer (B.) remisuje z Fogasem (W.). W wadze półśredniej Stekl (B.) zwycięża b. mistrza Węgier Tokaja. W wadze średniej stary Lindner (B.) remisuje z Bokodym (W.). W wadze półciężkiej mistrz Czechosłowacji Ostruzniak po pięknej walce zwycięża mistrza Węgier Keri'ego (Keri dwukrotnie już walczył z Konarzewskim, raz przegrywając i raz remisując). W wadze ciężkiej

odbyło się sensacyjne spotkanie mistrza Czechosłowacji, znanego w Łodzi Ambroza (zremisował z Stibbem) z mistrzem Węgier Kőrösim. W drugiej rundzie doskonali Czech znokautował lepszego technicznie Węgra. Wynikiem tym potwierdził on swą wysoką klasę predysponującą go do rzędu najlepszych amatorów środkowo-europejskich.

Jak nam donoszą z Brna, skład reprezentacji będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa identyczny ze składem, który uzyskał tak piękny wynik z reprezentacją Węgier. Możliwe są jedynie zmiany w wadze: muszej, piórkowej i średniej. Dokładny skład będzie w dniach najbliższych ustalony przez kapitana związkowego morawskiej Żupy bokserskiej p. Klicza.

Reprezentacja Brna przybędzie do Łodzi pod kierownictwem p. Manouska, łodzianina z pochodzenia.

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski przystąpił już do prac przygotowawczych, związanych z organizacją meczu Łódź—Brno. Mecz będzie miał charakter niezwykle uroczysty, zaproszeni bowiem zostaną przedstawiciele władz państwowych i municypalnych, konsul czeski i szereg wybitnych osobistości sportowych. Mecz Łódź—Brno stoi w związku z uroczystością pięciolatnia okręgowego związku bokserskiego.

### Śmierć krakowskiego piłkarza

Krakowski świat sportowy dotknięty został przed kilku dniami wiadomością o śmierci prawoskrzydłowego ligowego ze społu Garbarni s. p. Marjana Mazura, który pozostawił po sobie opinię prawego sportowca i dobrego kolegi.

Cześć Jego pamięci!

### Nurmi o Kusocińskim

Prasa fińska ogłasza wywiad z Nurmi o jego planach olimpijskich, w którym oświadczył on, że w Los Angeles startować będzie jedynie w biegu 10 km. i maratonie. W biegu 10 km. za najważniejszych rywali uważa on dwóch rodaków oraz naszego Kusocińskiego.

### Ilu lekkoatletów ma Warszawa

Ze statystyk warszawskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego wynika, iż w WOZLA zrzeszonych jest 46 klubów, które liczą 1439 zawodników zgłoszonych do PZLA (w tem 265 pań). Jest to bezwzględnie najliczniejszy z okręgów, chociaż liczba 1500 zawodników nie jest wcale imponującą jak na milionowe miasto i znaczenie „królowej sportów”.

### Otwarcie stadionu w Zakopanem

W nadchodzącą niedzielę w Zakopanem odbędzie się uroczyste otwarcie stadionu sportowego, przyczem rozegrane zostaną zawody konne i skijöringowe.

**RAMON  
NOVARRO**

W FILMIE  
**PORUCZNIK ARMAND**

pobije wszystkie dotychczasowe przeboje.

**Grand-Kino.**



# Ostatnia minuta.

## Krwawe rozruchy w Bombaju

w czasie demonstracyjnego pogrzebu nacjonalisty hinduskiego

Londyn, 17 grudnia (Telegram własny).

Donoszą z Bombaju, że w ciągu soboty i niedzieli trwały tam nader poważne rozruchy, w czasie których plądrowano sklepy, a policja nie będąc w stanie opanować zamieszek była zmuszona wezwać do pomocy wojsko.

W sobotę odbył się pogrzeb jednego z uczestników biernego oporu, który rzucił się pod auto ciężarowe naładowane towarami angielskimi i poniósł śmierć. Kongres obwołał zabitego męczennikiem za wolność Indji i urządził mu oficjalny pogrzeb, który przeciągnął ulicami miasta. Gdy policja usiłowała przeszkodzić tłumowi wzięcia udziału w pogrzebie, doszło do masakry, w czasie której 40 osób zostało ciężko poranionych. Następnie na jednym z placów spalono zwłoki zabitego.

Kongres zagroził bojkotem przedziałów należących do hindusów a używających surowców zagranicznych.

Wobec fiasca rokowań pomiędzy rządem a kolejarzami, istnieje tu ponownie obawa wybuchu wielkiego strejku kolejowego.

## Socjaliści niemieccy domagają się rozbrojenia hitlerowców

Berlin, 17 grudnia.

Frakcja socjal-demokratyczna zgłosiła w sejmie pruskim wniosek, w którym, przypominając fakt aresztowania oddziału z 350 uzbrojonych hitlerowców w zamku Jaszkowice (w okręgu wrocławskim), domaga się od rządu pruskiego wydania władzom polecenia zupełnego rozbrojenia organizacji wyrotowych i zabezpieczenia ludności przed terrorem hitlerowców.

## Samobójstwo szefa partji z powodu porażki wyborczej.

Berlin, 17 grudnia

W Dreźnie popełnił samobójstwo przywódca partji ludowej Abendroth. Powodem samobójstwa była porażka odniesiona przez partję ludową podczas ostatnich wyborów do Reichstagu.

Abendroth, który był kierownikiem biura wyborczego, tak przejął się porażką „ludowców”, iż dobrowolnie rozstał się z tym światem.

## 500 dzieci zmarło na epidemie kokluszki

Londyn, 17 grudnia

Na wyspach angielskich Salomona, wybuchła epidemia kokluszki wśród dzieci. W ciągu kilku dni zmarło 500 dzieci.

## Zniesienie obrączek ślubnych w Sowietach

Kowno, 17 grudnia.

Walka przeciwko noszeniu obrączek ślubnych przybrała niezwykle ostre formy. Związki zawodowe ogłosiły odezwę w której stwierdzają że będą uważać noszenie obrączek ślubnych, jako dowód niesolidaryzowania się z komunizmem. Należy się spodziewać, iż rząd przyłączy się do akcji związków zawodowych i wyda oficjalny zakaz noszenia obrączek ślubnych.

# Wrzenie rewolucyjne w Hiszpanji



B. minister Zamorra, który uważany jest przez republikanów za kandydata na przyszłego prezydenta republiki hiszpańskiej, został aresztowany w Madrycie, za wygłaszanie mów, nawołujących do czynnego powstania. Z prawej u góry: lotnik major Franco, jeden z przywódców ruchu rewolucyjnego



KRÓL ALFONS



PREMIER GEN. BERENGUER

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji wzmaga się coraz bardziej, chociaż rząd nie traci nadziei, iż uda mu się całkowicie opanować sytuację. Reprezentanci obecnego regime'u w Hiszpanji król Alfons XIII i premier generał Berenguer, postanowili zgnieść ruch rewolucyjny wszelkimi możliwymi środkami.

## Hr. Juljusz Karolyi



planowany został ministrem spraw zagranicznych na miejsce dr. Walko, który podał się do dymisji. Hr. Karolyi jest jednym z przywódców legitymistów węgierskich.

## Syn Stalina aresztowany?

Paryż, 17 grudnia.

Z Moskwy nadchodzą wiadomości, że syn dyktatora Stalina został aresztowany na jednym ze statków w jennych w Odessie. Syn Stalina oskarżony jest o prowadzenie propagandy na rzecz opozycji wśród marynarzy.

## Trzęsienie ziemi w Japonii



Po trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło Japonję, szereg rodzin tuła się bez dachu nad głową, mieszkając w prowizorycznych namiotach, na polach.

## Uroczyste wręczenie nagród Nobla



W Oslo odbyło się uroczyste wręczenie nagród pokoju Nobla b. ministrowi Stanów Zjednoczonych, autorowi słynnego paktu pokojowego, Kellogowi i arcybiskupowi Soederblomowi.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 159-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Lubicz 3, tel 121-01. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincen ty Szczepaniak, ul. Piastowska 3. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja Nr. 23. BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Malachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzien. J. Hławski, 3-go Maja 4.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najniższe zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najniższe zł. 1.20.

Wydawca i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 49 Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak.